

LEGENDA O PRZERWANYM HEJNALE Z MARIACKIEJ WIEŻY

Przed wiekami Kościół Mariacki był ważny dla całego miasta - jego południowa wieża zwana hejnalnicą była najwyższym punktem obserwacji, z którego roztaczał się widok na cały Kraków oraz jego okolice. To z niej co dzień rano i wieczorem strażnik dźwiękiem trąbki dawał sygnał dla otwarcia i zamknięcia bram grodu. Ten sam sygnał był także znakiem ostrzeżenia w przypadku zobaczenia zagrożenia, np. pożaru lub zbliżania się wroga.

Spacerując po krakowskim rynku do dziś możemy usłyszeć dźwięk trąbki. Jednak grana melodia nagle się urywa... Dlaczego?

Dawno temu, gdy na Kraków najechały wojska tatarskie hejnalista z wieży widząc wrogów już z daleka zaczął trąbić na alarm. Nim jednak skończył grać dosięgła go strzała z tatarskiego łuku. Dzięki sygnałowi mieszkańcy Krakowa zdążyli zamknąć bramy miasta i przygotować się do obrony.

Od tamtej pory, chcąc upamiętnić bohaterską postawę strażnika, melodia krakowskiego hejnału urywa się nagle w pół taktu.



Copyright © Fundacja "Trasa dla Bobasa"
trasadlabobasa.pl



Poznajcie aplikację dla dzieci "Krakowskie legendy"
oraz przewodnik "Z obwarzankiem po Krakowie"
na stronie szpieczywiedzy.pl

